

SANKTUARIUM MARYJNE W GIETRZWAŁDZIE
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (1921—1939)

Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie posiada stosunkowo obszerną literaturę¹. Przeważają w niej pozycje o charakterze dewocyjnym, popularne opisy i krótkie informacje, które uwagę czytelnika skupiają na objawieniach Matki Boskiej w 1877 r. oraz na ich wpływie na rozwój sanktuarium w końcu XIX w. Brak w ogóle opracowań na temat dziejów sanktuarium w XX w. Wydany w 1924 r. opis objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie był powtórzeniem edycji z 1877 r.²

Ponieważ artykuł mój jest pierwszym opracowaniem dziejów sanktuarium w Gietrzwałdzie w latach 1921—1939, zamierzam podać tylko ogólny zarys dziejów i problematyki tego sławnego miejsca pielgrzymkowego w okresie międzywojennym. Tematu nie zamierzam omawiać w sposób wyczerpujący. Na takie ujęcie trzeba jeszcze odczekać. Być może odnajdą się dalsze materiały do dziejów sanktuarium gietrzwałdzkiego i Kościoła katolickiego z okresu międzywojennego. Artykuł mój natomiast może stać się punktem wyjścia do dalszych opracowań.

Dzieje sanktuarium ujmuję w zasadzie w aspekcie duszpasterskim, stosownie do zadań i celów, jakie miejsce pielgrzymkowe powinno pełnić w Kościele katolickim. W kategoriach duszpasterskich, a nie politycznych, ujmuję i oceniam wydarzenia okresu międzywojennego. Problematykę polityczną i społeczną omawiam tylko drugorzędnie; na tyle tylko, na ile jest ona potrzebna do wyjaśnienia i zrozumienia dziejów sanktuarium gietrzwałdzkiego. W artykule nie omawiam i nie oceniam całokształtu spraw Kościoła katolickiego, w tym również warmińskiego, w okresie Trzeciej Rzeszy³.

Przy opracowaniu tematu w dużej mierze oparłem się na informacjach prasowych zawartych w *Ermländisches Kirchenblatt*, *Gazecie Olsztyń-*

¹ B. Żynda: *Objawienia i kult Najświętszej Marii Panny w Gietrzwałdzie. Bibliografia 1877—1977*. Poznań 1977. Maszynopis w zbiorach Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie.

² [F. Hippler:] *Die Erscheinungen in Dietrichswalde. Für das katholische Volk nach amtlichen Berichten dargestellt*. Allenstein 1924.

³ Stan badań podaje U. von Hehl: *Kirche, Katholizismus und das nationalsozialistische Deutschland. Ein Forschungsüberblick*. W: *Katholische Kirche im Dritten Reich. Eine Aufsatzsammlung herausgegeben von D. Albrecht*. Mainz 1976 s. 219—251. — Por. również B. Koziełło-Poklewski: *Badania nad sytuacją Kościoła Rzymskokatolickiego w Prusach Wschodnich w okresie hitlerowskim*. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1977 nr 1 s. 95 nn.

skiej, *Kirchliches Amtsblatt für das Bistum Ermland*. Ponadto wykorzystałem dokumenty znajdujące się w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie.

Artykuł zawiera obszernie fragmenty referatu, wygłoszonego 25 VI 1977 r. podczas IV Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego, który odbył się w Olsztynie dla uczczenia stulecia objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie.

Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie, jakie miały tam miejsce w latach 1877—78 sprawiły, iż to znane już wcześniej sanktuarium warmińskie przeżywało wówczas okres swej świetności. Na te lata przypadały szczyty ruchu pątniczego. Według szacunkowych danych zbierało się wówczas w Gietrzwałdzie niekiedy i po 50 tys. pielgrzymów⁴.

Objawienia w Gietrzwałdzie spotkały się z żywym oddźwiękiem nie tylko na Warmii, zwłaszcza Południowej, lecz również w Polsce, z której, szczególnie z Pomorza, Poznańskiego, Mazowsza, ciągnęły do Gietrzwałdu liczne pielgrzymki⁵. Później z upływem lat napływ pielgrzymów malał i przed pierwszą wojną światową dochodziło do około 15 tys. rocznie⁶. Po plebiscycie, po wcieleniu Warmii do Niemiec, ruch pielgrzymkowy do Gietrzwałdu zmniejszył się jeszcze bardziej i nie zdawało się wskazywać na zmianę tej sytuacji⁷.

Gietrzwałd od lat stanowił ważny ośrodek życia polskiego na Warmii. Za Polską w Gietrzwałdzie podczas plebiscytu w 1920 r. oddano 165, a za Niemcami tylko 127 głosów. Wynik ten byłby ostateczny, gdyby nie dodano do niego głosów emigrantów, sprowadzonych z głębi Niemiec, które zadecydowały o zwycięstwie. Mimo przegranego plebiscytu polskie tradycje były w Gietrzwałdzie nadal pielęgnowane i jak słusznie zauważa J. Jasiński „w latach plebiscytowych Gietrzwałd nadal był ostoją polskości Warmii i jej duchową stolicą”. W 1921 r. na listę polską padło w Gietrzwałdzie 161, a w 1924 r. 176 głosów. W całym ówczesnym powiecie olsztyńskim na Polaków głosowało wówczas 6600 osób⁸.

W okresie międzywojennym dużo członków w Gietrzwałdzie miały organizacje polskie: *Związek Polaków w Niemczech*, *Polsko-Katolickie Towarzystwo Młodzieży*, *Towarzystwo Czytelni Ludowych*. W latach 1929—1933 istniała w Gietrzwałdzie polska szkoła, a w latach 1927—1933, działało tam polskie przedszkole⁹.

⁴ [F. Hipler:] Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane. Za pozwoleniem najprzew. ks. biskupa Warmińskiego. Dochód dla Misyi. W Brunsberdze 1978 r. — Ks. A. Friedrich: *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w diecezji Chełmińskiej i Warmińskiej*. Pelplin 1914 s. 122. — M. Noskiewicz: *Pamiętka z Gietrzwałdu*. Historia wioski, kościoła i cudownego objawienia N.M.P. w Gietrzwałdzie w r. 1887. Poznań 1918 s. 33.

⁵ J. Obłąk: *Gietrzwałd*. *Tygodnik Powszechny* nr 36 7 IX 1975 s. 3.

⁶ L. Fischer: *Dietrichswalde*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Band 3. Freiburg im Brg. 1931, 322.

⁷ L. Sobociński: *Reiseindrücke im Ermland*. Fragmenty artykułu z *Gazety Gdańskiej* nr 96 z 25/6 IV 1936 r. w tłumaczeniu niemieckim. B.r. i m.w. Maszynopis w zbiorach Biblioteki WSD w Olsztynie.

⁸ J. Jasiński: *Andrzej Samulowski 1840—1928*. O narodowe oblicze Warmii. Olsztyn 1976 s. 152.

⁹ *Leksykon Polactwa w Niemczech*. Wydanie fototypiczne. Warszawa—Wrocław

Jeszcze w 1880 r. większość nabożeństw w Gietrzwałdzie odprawiano w języku polskim. Niemieckie nabożeństwa odbywały się tylko siedem razy w roku. Polskie nabożeństwa przeważały również w 1913 r., niemieckie natomiast odprawiano tylko raz w miesiącu oraz w drugie święta¹⁰. Według materiałów załączonych do Memorialu Związku Polaków w Niemczech, Dzielnicy IV, który zamierzano wręczyć nuncjuszowi papieskiemu C. Orsenigo, podczas jego pobytu w 1923 r. na Warmii, w 1919 r. odprawiano w Gietrzwałdzie nabożeństwa polskie w języku polskim w 80/90%, w 1925 r. 70%, a w 1932 r. już tylko w 50%¹¹. Ograniczenia w nabożeństwach polskich zostały wprowadzone w 1924 r. z nastaniem proboszcza ks. H. Nahlenza¹². W lipcu tego roku witał go w Gietrzwałdzie polskim wierszem Antoni Sikorski, znany księgarz, wydawca i poeta z Gietrzwałdu. Z grudnia natomiast tego roku pochodzi list, wydrukowany przez *Gazetę Olsztyńską*, ze skargą na postępy germanizacji nabożeństw kościelnych w Gietrzwałdzie¹³.

Sytuacja nie ulegała zmianie w następnych latach. Konsul Polski w Olsztynie J. Gieburowski, donosząc Poselstwu Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie 6 VII 1933 r., iż starał się nakłonić ks. W. Osińskiego do zamieszkania w Gietrzwałdzie, pisał o tej wsi, jako o „miejscowości zagrożonej silnie germanizacją”¹⁴.

„W kościele pod wezwaniem Najśw. Marii Panny Gietrzwałdzkiej — notuje *Leksykon Polactwa w Niemczech* — dwa razy w miesiącu ranne nabożeństwa niedzielne ze śpiewem polskim, dwa razy w miesiącu suma w niedzielę z kazaniem i śpiewem polskim. Nieszpory i Gorzkie Żale dwa razy w miesiącu, nabożeństwa majowe i różańcowe 6 razy w miesiącu, nabożeństwa majowe i różańcowe 6 razy w miesiącu po polsku. W dni powszednie trzy razy w tygodniu nabożeństwo z polskim śpiewem”¹⁵. Duszpasterstwo młodzieży oraz przygotowanie dzieci do I Spowiedzi i Komunii św. było prowadzone w języku polskim¹⁶. Trzeba dodać, iż według danych zebranych przez Konsulat Polski w Olsztynie, w 1936 r. na 2270 katolików w parafii Gietrzwałdzkiej, 2000 mówiło po polsku¹⁷.

W Gietrzwałdzie odpusty obchodzono kilka razy do roku, m.in. 2 lutego w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, 2 sierpnia w uroczystość Matki Boskiej Anielskiej, 15 sierpnia w Święta Wniebowzięcia Matki Boskiej i główny odpust 8 września w uroczystość Narodzenia Najśw.

1973 s. 228. — A. Samulowski: Z północnego Polski krańca... Wydał i wstępem poprzedził J. Jasiński. Olsztyn 1975 s. LXXI.

¹⁰ J. Obliak: Sprawa polska ludności katolickiej na terenie Diecezji Warmińskiej w latach 1870—1914. *Nasza Przeszłość* 1963 r. t. XVIII s. 86.

¹¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (= AANW), Amb. R.P. w Berlinie 2101, Załącznik od Memorialu Związku Polaków w Niemczech, Dzielnicy IV, do C. Orsenigo, nuncjusza St. Apostolskiej w Berlinie z 24 VIII 1932 r., k. 157.

¹² AANW, jw., 2105, Konsulat R.P. w Olsztynie do Amb. R.P. w Berlinie 7 VIII 1936 r., k. 236.

¹³ A. Sikorski: Gietrzwałd, *Gazeta Olsztyńska* (= GO) 26 VII 1924 r. Z parafii Gietrzwałdzkiej, GO 20 XII 1924. Por. GO 16, 20, 21 I, 12 II 1925 r.

¹⁴ AANW, jw., 2103, Konsulat R.P. w Olsztynie do Poselstwa Polskiego w Berlinie 6 VIII 1933 r., k. 50.

¹⁵ *Leksykon*, jw., 228.

¹⁶ AANW, jw., 2105, Konsulat R.P. w Olsztynie do Ambasady R.P. w Berlinie 7 VIII 1936 r., k. 236.

¹⁷ Tamże.

Maryji Panny¹⁸. W latach dwudziestych sanktuarium w Gietrzwałdzie — jak to zdaje się wynikać z *Księgi ogłoszeń* — przejawiało swą działalność głównie poprzez uroczyste obchodzenie wyżej wymienionych świąt maryjnych. Program obchodów był w zasadzie stały. Uroczystość rozpoczynała się w przeddzień, późnym wieczorem o godz. 16 lub 17 nieszporymi, z kazaniem w języku polskim i niemieckim. Do tego dochodził różaniec, odmawiany najczęściej przy kapliczce Objawień. W samą uroczystość Narodzenia Matki Boskiej pierwsza msza św. miała miejsce o godz. 5. Towarzyszył jej śpiew w języku niemieckim. O godz. 6 modlono się na różańcu przed kapliczką Objawień. Kolejna msza odbywała się o godz. 7, podczas której śpiewano polskie pieśni maryjne lub Godzinki. O godz. 9.30 wprowadzano pielgrzymki ofiarne (łosiery). Na godz. 10 przypadała uroczysta suma, po której wychodziła procesja do Źródelka. Kazania bywały na mszach św. o godz. 8 i 10. Kazania w języku niemieckim były głoszone w kościele, a w języku polskim na placu kościelnym. Po sumie odbywało się święcenie dewocjonalistów. Uroczystość odpustowa kończyła się wczesnym popołudniem, o godz. 14.15 odbywała się procesja i na koniec nieszpory. Do podanego programu dochodziły stosunkowo małe zmiany, jak np. różaniec, wystawienie Najśw. Sakramentu. Pomoc duszpasterską podczas uroczystości zapewniali z reguły Ojcowie Franciszkanie (*Ordo Fratrum Minorum*) z Olsztyna oraz okoliczne duchowieństwo¹⁹.

W latach międzywojennych sanktuarium w Gietrzwałdzie stało się miejscem, do którego chętnie zdążali Polacy z Warmii, zarówno w celach religijnych, jak i dla podtrzymania i ożywienia tradycji narodowych.

Dochowane fotografie pokazują polskich nauczycieli na Warmii przed bramą kościoła w Gietrzwałdzie (1930 r.) i przed Źródelkiem (25 VI 1931), dzieci ze szkół polskich na Warmii (25 VI 1931) oraz polskie drużyny harcerek z Chabrowa i Nowej Kaletki (1931) na tle Źródelka²⁰.

Zachowały się również zdjęcia i informacje o polskich pielgrzymkach i łosierach do Gietrzwałdu. W 1924 r. *Gazeta Olsztyńska* donosiła np., iż 8 VII 1924 r. przybyła z Olsztyna do Gietrzwałdu pielgrzymka członków *Towarzystw Kobietych, Towarzystw Ludowych i Młodzieży*. „Po drodze — pisze uczestnik — śpiewaliśmy piękne pieśni do Matki Boskiej”. We wrześniowym odpuscie Narodzenia Matki Boskiej w 1924 r. uczestniczyło „wiele kompanii z Warmii i Powiśla. Nabożeństwo było solenne, kazanie na ementarzu, ponieważ liczni słuchacze nie byliby się w kościele zmieścili”²¹.

¹⁸ W. Barczewski: *Kiermasy na Warmii*. Wydanie czwarte. Olsztyn 1923 s. 123 — L. Stange: *Bistum Ermland. W: Wallfahrten durchs deutsche Land*. Hgb. Ch. Schreiber. Berlin 1928 s. 104.

¹⁹ Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (= ADWO), *Księga ogłoszeń parafialnych — Gietrzwałd 1926—1934*: 1927 k. 7 r, 1928 k. 15 r, 1929 k. 22 v, 1930 k. 30 v, 1931 k. 40 v, 1932 k. 52 r — 53 r, 1933 k. 63 r, 1934 k. 73 v — 74 r. *Ermländisches Kirchenblatt (= EK)* 8 IX 1933 s. 461, 12 VIII 1934 s. 410, 3 II 1935 s. 74, 15 VIII 1935 s. 534.

²⁰ *Zbiory Biblioteki WSD w Olsztynie*. Leksykon, jw. s. 226. — M. Zientara-Malewska: *Gietrzwałd — dzieje polskości*. Opracował T. Swat. Warszawa 1976 s. 32/33.

²¹ GO 15 VII i 12 IX 1924 r. — Por. *Fotografie polskiej łosiery z Olsztyna do Gietrzwałdu 8 IX 1937 r.* ze zbiorów Biblioteki WSD w Olsztynie. — Z ofiarą do Gietrzwałdu, GO nr 212 14 IX 1938. — Sz. Zapolski: „Łosiery” na Warmii. W: *Kalendarz dla Warmiaków na rok 1948*. Olsztyn 1948 s. 94. — M. Zientara-

Pewne ożywienie do sanktuarium wniosły w 1927 r. obchody jubileuszu 50-lecia objawienia Matki Boskiej. Jubileusz obchodzono uroczystie w czerwcu i we wrześniu.

Przygotowaniem do obchodów jubileuszowych, które odbyły się 27 czerwca, były misje parafialne. W dwa dni później przybyła do Gietrzwałdu pielgrzymka 300 osób, kierowana przez ks. Franciszka Rydziewskiego, rodem z Sząbruka, prefekta gimnazjalnego z Tczewa²².

Andrzej Samulowski, polski wydawca i księgarz z Gietrzwałdu, poeta i piewca Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej, uczcił jubileusz pięćdziesięciolecia objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie wierszem, wydrukowanym na łamach *Gazety Olsztyńskiej*. Pierwsze jego zwrotki nawiązywały do trudnej sytuacji, w jakiej po plebiscycie znaleźli się Polacy na Warmii:

„Już to pięćdziesiąt lat nam upływa — pisał Samulowski —
A to pół wieku głośno nas wzywa,
I coraz gorszy smutek nas tłoczy;
Do Matki Boskiej zwróćmy swe oczy.

...

Boć to nastaly dla nas złe czasy,
Z przeciwnościami ciężkie zapasy;
Nikt nie chce stawać za naszą stroną.
Ty Matko Boska, bądź nam obroną”²³.

Główna uroczystość połączona została z odpustem z 8 września. W przeddzień uroczystości przybyło do Gietrzwałdu wiele pielgrzymek polskich, m.in. stuosobowa grupa z Powiśla, zorganizowana przez *Towarzystwo Kobiet im. św. Kingi*, siedemset pątników z Pomorza, pięćdziesiąt osób z Poznania, którym towarzyszył p. Łukomski, prezes *Towarzystwa „Pielgrzym”* i ks. Morawski. Z Łodzi przybyła pielgrzymka, w liczbie około 60 osób, której przewodniczyli ks. Stanisław Nowicki, sekretarz generalny *Młodzieży Katolickiej Diecezji Łódzkiej*, oraz ks. kan. Knapski z Aleksandrowa. Działając w porozumieniu z ks. Walentym Barczewskim, „zdolali u miejscowego proboszcza Nałęcza uzyskać pozwolenie na odprawianie polskich niesporów wraz z kazaniem, które przekonywująco w duchu polskim wygłosił ks. Nowicki”²⁴. Po niesporach uformowała się procesja ze świecami do kapliczki Objawień i dalej do Źródelka. Przemówienie powitalne wygłosił ks. Walenty Barczewski, proboszcz z Brąswałdu, przy kapliczce po polsku, a przy Źródelku po niemiecku. Sprawozdawca *Gazety Olsztyńskiej* w następujących słowach opisywał przebieg procesji. „Przy śpiewie *Serdeczna Matko* i wśród morza światel, procesja z wolna posuwała się od kapliczki do Źródelka. Lud szedł rozmodlony i rozśpiewany, szukając pomocy i wysłuchania modlitw za

- Malewska, jw. — T. Swat: Duchowieństwo na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1918—1945. *Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX* nr 2/15/1977 s. 118—120.

²² AANW, jw., 2095, Wicekonsul R.P. w Olsztynie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, 18 IX 1927 r., k. 94. Konsul nie wiedział, iż ks. F. Rydziewski pochodził z Sząbruka. — Z Warmii, Gietrzwałd, GO nr 145 26 VI 1927 s. 3.

²³ A. Samulowski: Na pięćdziesiątą rocznicę objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie, GO nr 145 26 VI 1927 s. 3.

²⁴ AANW, jw., 2095, Wicekonsulat R.P. w Olsztynie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, 18 IX 1927, k. 95 n.

pośrednictwem Matki Boskiej. Widziałem matki noszące dzieci chore do Zródełka”²⁵.

Nie dochowały się niestety bliższe informacje o przebiegu uroczystości w samo święto Narodzenia Matki Boskiej. Wiadomo natomiast, iż pielgrzymka łódzka, jak to wynika z raportu dr. Zawady, konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie z 18 IX 1927 r., spełniła w Gietrzwałdzie ważną rolę: „Spoistość organizacyjna i kierownictwo dobre pielgrzymki łódzkiej miało to znaczenie, że stała się ona jądrem, około którego skupili się także inni pątnicy z Polski, tak że ogólnie przez czas odpustu, to jest sobotę i niedzielę Gietrzwałd przybrał charakter miejsca odpustowego polskiego”²⁶.

Jubileuszowe uroczystości gietrzwałdzkie były bacznie obserwowane przez Polaków. Konsulowi w Olsztynie, dr. Zawadzie, pozwoliły one na wyprowadzenie następujących wniosków, o których donosił Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Warszawie: „Pielgrzymki z Polski do Gietrzwałdu są pożądane, ponieważ przyczyniają się do podtrzymania polskości wśród ludności katolickiej na Warmii. [...] Znaczenie pielgrzymek dla ludności w Polsce nie może budzić obaw przed wpływami germanizacyjnymi, natomiast przyczyni się bezwzględnie do poznania i zainteresowania się losem germanizowanej ludności polskiej w Prusach Wschodnich i spopularyzowania czujności ogółu społeczeństwa polskiego przed niebezpieczeństwem niemieckiego *Drang nach Osten*”²⁷.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie zaaprobowało wnioski konsula olsztyńskiego. Ocenilo pielgrzymki z Polski do Gietrzwałdu „za bardzo pożądane”, gdyż przyczyniają się one „do podtrzymania polskości wśród ludności katolickiej na Warmji”. Ministerstwo proponowało szersze zorganizowanie tych pielgrzymek i wprowadzenie ułatwień dla uczestników²⁸.

Stosunek biskupów warmińskich F. Krementza, A. Thiela i A. Bludaua do objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie, jak i samego sanktuarium, był ostrożny. Biskupi ci nie uczestniczyli w uroczystościach, ani w pielgrzymkach gietrzwałdzkich. Popierali natomiast pielgrzymki kościelne do Świętej Lipki, Krosna i Głotowa. Źródła tej postawy nie zostały dotychczas wyczerpująco wyjaśnione.

Biskup Krementz nie był w swoim stanowisku odosobniony. Do objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie negatywnie ustosunkowała się również prasa niemiecka. Najpierw ta niekatolicka próbowała objawienia zbyć „szyderstwem i kpiną” lub pomieszać „z kłamstwem i oszukaństwem”. Powściągliwe też były z początku gazety katolickie i pisały o objawieniach Matki Boskiej dopiero wówczas, „gdy tysięczne rzesze wiernych powróciły do domów z pielgrzymki do Gietrzwałdu”. „Jeszcze bardziej ostrożne było duchowieństwo warmińskie i władze kościelne — pisało w 1938 r. w 61 rocznicę objawień *Ermlandisches Kirchenblatt*. Z wielu ambon warmińskich mówiło się przeciw pielgrzymkom. Z żadnej

²⁵ Uroczystość 50-letniego jubileuszu w Gietrzwałdzie, GO nr 209 9 IX 1927 s. 1.

²⁶ AANW, jw., 2095, Wicekonsul R.P. w Olsztynie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, 18 IX 1927 r., k. 96.

²⁷ Tamże, k. 96 n.

²⁸ AANW, jw., 2095, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Konsularny do Poselstwa R.P. w Berlinie, 23 XII 1927 r., k. 111.

ambony nie zachęcano do Gietrzwałdu. Napływ pielgrzymów był jednak nie do powstrzymania”²⁹.

Odmienne stanowisko wobec Gietrzwałdu zajął biskup Maksymilian Kaller. Nie wdając się w szczegóły, czy miał na względzie tylko miejsce pielgrzymkowe albo sanktuarium maryjne, czy też brał pod uwagę objawienia Matki Boskiej, trzeba powiedzieć, że był pierwszym biskupem warmińskim, który nie tylko uznał Gietrzwałd jako miejsce pielgrzymkowe, ale poprzez synod diecezjalny i organizowane do Gietrzwałdu pielgrzymki nadał mu rangę sanktuarium diecezjalnego.

Intronizacja biskupa Kallera odbyła się 18 listopada 1930 r. we Fromborku. Z początkowego okresu działalności biskupa, wobec braku dokumentów z tego czasu, trudno coś bliżej powiedzieć na temat jego planów wobec Gietrzwałdu. Wydaje się, iż okres ten poświęcił biskup Kaller na zapoznanie się z diecezją. W tym jednak czasie kształtował się zapewne stosunek biskupa do sanktuarium w Gietrzwałdzie. Wielkopostny list pasterski biskupa Kallera z 25 stycznia 1931 r. zawierał tylko ogólny program pracy duszpasterskiej. Biskup wzywał w nim wiernych i duchowieństwo Diecezji Warmińskiej przede wszystkim do apostolatu modlitwy, do ofiary zadośćuczynnej za grzechy i do dawania dobrego przykładu. Pod koniec listu polecał diecezjan warmińskich opiece Najśw. Serca Pana Jezusa, a do Matki Boskiej skierował następujące wezwanie: „Święta Maryjo, Tyś Pośredniczką wszelkich łask. Potrzebujemy tak wielu łask dla nas, którzy chcemy po apostołsku pracować dla drugich, których chcemy ratować. Święta Maryjo, uproś nam u Twego Boskiego Syna wszelkich łask, których potrzebujemy dla nas i innych. Tyś naszą opieką i obroną”³⁰.

Pierwsza udokumentowana informacja o pobycie biskupa Kallera w Gietrzwałdzie pochodzi z 1932 r. Biskup przyjechał do Gietrzwałdu z Ostródy w niedzielę 12 września. Znamienne jest, że biskup nie uczestniczył w uroczystościach odpustowych z racji święta Narodzenia Najśw. Maryi Panny. Przyjechał dopiero o godz. 17. Powitał go miejscowy proboszcz ks. H. Nahlenz wraz z parafianami, po czym nastąpiło procesjonalne przejście do kościoła i plebanii. W tym samym dniu biskup zwiedził również miejscowy Dom Diecezjalny. Następnego dnia, to jest w poniedziałek, biskup odprawił o godz. 8 mszę św., wygłosił kazanie i bierzmował młodzież³¹.

Notatka ks. Nahlenza z *Księgi ogłoszeń* jest lakoniczna. Można jednak przypuszczać, iż pobyt biskupa Kallera w Gietrzwałdzie był dla niego dobrą okazją do zapoznania się z tym miejscem pielgrzymkowym. Wydaje się, iż ten rekonesans wypadł dla Gietrzwałdu dobrze, co potwierdzałyby dalsze posunięcia biskupa względem tego sanktuarium.

Przypuszczenie to potwierdzają uchwały synodu diecezjalnego z października 1932 r. W tych uchwałach Gietrzwałd, obok Świętej Lipki, Stoczka, Głotowa, Krosna i Chwałęcina, został zaliczony do znacznie-

²⁹ Wallfahrt nach Dietrichswalde. *EK* nr 37 11 IX 1938 s. 530.

³⁰ M. Kaller: Maximilian z miłosierdzia boskiego i łaski stolicy apostołskiej Biskup Warmiński wszystkim wiernym dyecezanom pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu! Kochani dyecezanie! Z nieprzebranego zrządzenia boskiego Frombork 25 I 1931 s. 6.

³¹ ADWO, Księga ogłoszeń parafialnych — Gietrzwałd 1926—1934, 1932 k. 52 r. — 53 r.

szych miejsc pielgrzymkowych Diecezji Warmińskiej, które należy polecać wiernym³².

Z początkiem następnego roku, to jest 1933, w tygodniku diecezjalnym *Ermländisches Kirchenblatt*, wychodzącym w Braniewie, wprowadzono dział informacyjny pod tytułem *Warmińskie miejscowości pielgrzymkowe*, w którym na bieżąco informowano o programie nabożeństw w Gietrzwałdzie, Głotowie, Świętej Lipce, niekiedy także Stoczka i Międzyzlesia, a później również Ryjewa. Chociaż skład miejscowości pielgrzymkowych w tym dziale informacji ulegał zmianie, to jednak Gietrzwałd pojawiał się tam najczęściej.

Wydaje się, iż do popularyzacji Gietrzwałdu na łamach tygodnika diecezjalnego mógł się przyczynić jego nowy od 1932 r. redaktor, mianowicie ks. Augustyn Szarnowski, rodem z Naterek, położonych niedaleko Gietrzwałdu³³. Faktem pozostaje, iż po objęciu przez ks. Szarnowskiego redakcji *Ermländisches Kirchenblatt*, jego problematyka została dostosowana do aktualnych potrzeb duszpasterskich Warmii. Ponieważ Gietrzwałd w planach duszpasterskich biskupa Kallera miał zająć określone miejsce, czasopismo diecezjalne zaczyna mu poświęcać coraz więcej uwagi.

Na 18 czerwca 1933 r. biskup Kaller ogłosił ogólnodiecezjalną pielgrzymkę do Głotowa. „Duchowieństwo i wierni z całej diecezji — głosił program pielgrzymki — powinni się spotkać w Głotowie na wspólnej, żarliwej modlitwie, aby wyblagać łaskę pomocy Bożej do wypełnienia zadań, wyznaczonych właśnie dziś nam katolikom przez Opatrzność Bożą”. Dalsze słowa programu przypominały o obchodzonym Roku Jubileuszowym i Akcji Katolickiej, której program nakreślił niedawny list wielkopostny biskupa. Znamienne było określenie roli Chrystusa, „który winien stać się przywódcą i królem”³⁴. Była to wyraźna aluzja do gloryfikowanego przez faszystów Hitlera.

Miejscem podobnej pielgrzymki jak Głotowo, Gietrzwałd w 1933 r. nie był. Jednakże w niedzielę 7 lipca tego roku przybyła do Gietrzwałdu bardzo licznie młodzież żeńska. Wezwał ją *Związek Stowaryszeń Katolickich Dziewcząt Diecezji Warmińskiej*, który w tym roku organizował tę pielgrzymkę oraz podobne do Stoczka i Świętej Lipki.

Pielgrzymka młodzieży żeńskiej do Gietrzwałdu miała duże znaczenie, gdyż uczestniczył w niej biskup Kaller. Uroczystość gietrzwałdzka młodzieży żeńskiej rozpoczynała się od zebrania się na placu kościelnym i uczestniczenia we mszy św., podczas której kazanie wygłosił biskup. Po przerwie obiadowej młodzi pielgrzymi spotkali się przy Źródleku. Czas upływał im na śpiewaniu, recytowaniu, słuchaniu konferencji, m.in. ks. J. Steinki, diecezjalnego referenta *Caritasu*. O godz. 17 odbyło się w kościele nabożeństwo z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu. Końcowe przemówienie wygłosił biskup Kaller³⁵.

Treść kazania i przemówienia biskupa nie są znane. Pielgrzymce tej

³² Diözesansynode des Bistums Ermland. 11.—13. Oktober 1932. Braunsberg 1933 s. 33.

³³ ADWO, Ks. A. Szarnowski (* 14 IX 1892 — † 13 I 1963). Życiorys.

³⁴ Diözesanwallfahrt nach Glottau. EK nr 19, 7 V 1933 s. 229: „Christus soll unser Führer und König sein”.

³⁵ Wallfahrt nach Dietrichswalde am Sonntag, den 9. Juli 1933. EK nr 28, 9 VII 1933 s. 348.

należy jednak przypisać duże znaczenie. Była to chyba pierwsza pielgrzymka do Gietrzwałdu o charakterze ogólnodiecezjalnym, w której uczestniczył biskup warmiński.

Działalność biskupa M. Kallera, jak i omawianych tu dziejów Gietrzwałdu, przypada na przejście w Niemczech władzy przez Hitlera, a co za tym idzie na okres potęgującego się bezprawia i terroru.

Do rozdziału między niemieckim katolicyzmem a narodowym socjalizmem doszło stosunkowo wcześniej, gdy NSDAP wyszła z wrześnieowych wyborów 1930 r. jako najsilniejsza partia polityczna. Ataki na Kościół były już wówczas prowadzone z taką siłą, iż jakiegokolwiek porozumienie wydawało się być wykluczone. Spór zaostrzył się, gdy Kuria Biskupia w Moguncji wydała oświadczenie, iż katolikom zabrania się należeć do NSDAP, a kto mimo tego zakazu do tej partii wstąpi, nie zostanie dopuszczony do przyjmowania sakramentów św.³⁶

30 stycznia 1933 r. stanowisko kanclerza Rzeszy objął Adolf Hitler. Dalsze wypadki potoczyły się szybko naprzód: zagwarantowanie sobie większości parlamentarnej i wydanie 23 marca tego roku ustawy o usunięciu zagrożenia narodu i państwa. Rząd miał teraz prawo wydawać ustawy bez jakichkolwiek ograniczeń i mogły one być sprzeczne nawet z konstytucją. Doszło do tego, że Hitler „w krótkim okresie między 30 stycznia a 23 marca (1933 r.) zdobył podstawy do pełni władzy polityczno-prawnej jako faktyczny kierownik państwa, nie ograniczony i nie kontrolowany przez żaden organ państwowy”³⁷.

Po rozprawieniu się z przeciwnikami politycznymi i śmierci dotychczasowego prezydenta P. Hindenburga (2 VIII 1934) Hitler połączył w swej osobie urząd prezydenta i kanclerza Rzeszy, a ponadto nakazał się tytułować „wodzem i kanclerzem Rzeszy”. Równocześnie rozpoczął się proces zmierzający do umocnienia i scentralizowania władzy. Dokonywał się on przez pozbawienie krajów związkowych samodzielności prawnej i administracyjnej oraz przez likwidację „wszelkich partii i innych zrzeszeń o charakterze polityczno-społecznym, poza partią rządzącą i jej afiliowanymi organizacjami”. System monopartii NSDAP prowadził do likwidacji partii komunistycznej i socjaldemokratycznej, do zmiany orientacji politycznej związków zawodowych. Inne partie i organizacje, jak np. *Centrum*, zostały rozwiązane lub wchłonięte przez organizacje hitlerowskie. Coraz bardziej dawała się odczuć tendencja do ustanawiania monopoli ideologicznego³⁸.

Mimo iż ideologia hitlerowskiego *Mein Kampf*, jak i odnoszenie się ruchu nazistowskiego do podstaw wiary i wolności Kościoła budziły poważne obawy i naturalny sprzeciw, doszło 20 lipca 1933 r. do zawarcia konkordatu między Stolicą Apostolską a III Rzeszą. Kościół w Niemczech uzyskał wolność wyznania i prawo kultu. Ponadto konkordat zapewniał Kościołowi możliwość wydawania i rozpowszechniania własnych pism i druków, gwarantował także dalsze istnienie organizacji katolickich³⁹.

Zawarty konkordat, mimo iż w niektórych kręgach katolików nie-

³⁶ H. Müller: *Katholische Kirche und Nationalsozialismus. Dokumente 1930—1935. Mit einer Einleitung von K. Sontheimer.* München 1963 s. 5.

³⁷ F. Ryszk a: *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy.* Wrocław 1964 s. 160.

³⁸ Tamże, s. 164, 170 n.

³⁹ H. Müller, jw., s. 50—54. F. Ryszk a, jw., s. 203.

mieckich wywołał falę entuzjastycznych oświadczeń i wypowiedzi⁴⁰, nie ostał się na długo. Już wkrótce po jego zawarciu zaczęły się pojawiać ze strony czołowych osobistości hitlerowskich nowe ataki na Kościół katolicki. Pojawiały się coraz to nowe rozporządzenia, wymierzone w pracę Kościoła katolickiego z młodzieżą. Prasa katolicka była poddawana dalszym ograniczeniom. Z błahych powodów szereg księży zostało aresztowanych i osadzonych w obozach koncentracyjnych. Kościół ostrzegał wiernych przed neopogańskimi tezami A. Rosenberga, podanymi w jego *Micie XX-ego wieku*⁴¹. W rok po konkordacie działalność biskupa Kallera, szczególnie jego siedziba we Fromborku, znalazła się pod szczególną obserwacją *Gestapo*⁴².

Konkordat okazał się dla Hitlera posunięciem tylko taktycznym. Konflikt między Kościołem a państwem, jaki przygasł w okresie zawierania konkordatu, po jego zawarciu wybuchł z nową siłą. Nie trzeba było czekać na 1935 r., kiedy biskupi w Niemczech zdecydowanie wystąpili przeciw sterylizacji ludzi, propagowanej przez władzę hitlerowskie, jak i przeciw monopolowi światopoglądowemu hitleryzmu, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży. Reżim hitlerowski faktycznie postawił na młodzież i dążył do tego, aby jej jak najwcześniej zaszczerpić „zasady nazi-stowskie”, a organizacja *Hitlerjugend (HJ)* miała na celu nie tylko indoktrynację młodzieży w duchu faszystowskim, lecz również przygotowanie swych członków do wstępowania do partii hitlerowskiej. Od 1936 r. na mocy prawa *HJ* stała się jedyną organizacją młodzieżową⁴³.

Zasadniczą zmianę w stosunku Kościoła do państwa w Niemczech przyniósł rok 1934. 29 maja tego roku szef *Gestapo* na Prusy Wschodnie Bach von Żelewski wydał w Królewcu zarządzenie, które zakazywało wyznaniowym organizacjom młodzieżowym prawa do publicznego występowania, działalności kulturalnej, turystycznej, a ponadto prawa do noszenia strojów i emblematów organizacyjnych. Biskup Kaller wystosował następnego dnia pismo protestujące, w którym zaznaczył, iż zakaz taki jest sprzeczny z konkordatem z 1933 r., a ponadto związki młodzieży katolickiej na Warmii, podległej regencji królewieckiej, nie dały najmniejszego powodu do podejmowania przeciw niej takich środków. Powyższe rozporządzenie, wydane na krótko przed świętem Bożego Ciała, szczególnie ciężko dotknęło wierzących katolików⁴⁴.

Jedyną organizacją młodzieżową, która pozostała była *HJ*. Wprawdzie wstępowanie do niej nie było jeszcze obowiązkowe, jednak działalność publiczna organizacji katolickich prawnie, a wkrótce i faktycznie, została zakwestionowana.

Kościół w Niemczech coraz mniej miał złudzeń co do istotnych założeń

⁴⁰ H. Müller, jw., s. 54.

⁴¹ A. Rosenberg: *Der Mythos des 20. Jahrhunderts*. 2. Auflage. München 1931. — *Studien zum „Mythos des XX. Jahrhunderts“*. Amtliche Beilage zum *Kirchlichen Amtsblatt für das Bistum Ermland (= KABE)*, Oktober 1934. — H. Müller, jw. s. 54, 240—249. — R. Baumgärtner: *Weltanschauungskampf im Dritten Reich. Die Auseinandersetzung der Kirchen mit Alfred Rosenberg*. Mainz 1977.

⁴² G. Reifferscheid: *Das Bistum Ermland und das Dritte Reich. Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (= ZGAE)* 1975, Beiheft 1, s. 106.

⁴³ F. Ryszka, jw. s. 199, 202 n.

⁴⁴ Ein Schreiben unseres Hochw. Herrn Bischof an die Staatspolizeistelle in Königsberg. *EK* nr 22 3 VI 1934 s. 280.

polityki hitlerowskiej wobec wiernych. Obserwując coraz dalej posuwającą się zachłanność hitlerowskiego reżimu do podporządkowywania swemu aparatowi administracyjnemu najpierw różnych mniejszych wyznań, a potem coraz bardziej Kościoła katolickiego, biskupi uświadamiali sobie, iż konfrontacja ideologii nazistowskiej z religią katolicką jest nieunikniona.

Władze kościelne nie ograniczyły się tylko do protestów. W porozumieniu z kierownictwem organizacji katolickich, głównie młodzieżowych, postanowiły podjąć szereg akcji duszpasterskich, które zmierzałyby do umocnienia zagrożonego chrześcijaństwa, broniły przed ateizmem, rasizmem i nacjonalizmem propagandy hitlerowskiej oraz umożliwiały dalszy rozwój pracy z młodzieżą i nad jej formacją duchową. W tym celu powołano do życia tzw. „wędrujący Kościół”, a w Lidzbarku zorganizowano centralny ośrodek duszpasterstwa młodzieżowego, którego prezesem został ks. J. Lettau⁴⁵.

Jedną z akcji przeciwdziałania skutków ograniczania działalności katolickich organizacji młodzieżowych, a zarazem mających na celu umocnienie wiary i danie wiernym okazji do jej publicznego wyznania, były organizowane przez Kościół Warmiński masowe pielgrzymki, którym nadano charakter manifestacji wiary.

Na rok 1934 zostały zapowiedziane trzy ogólnodiecezjalne pielgrzymki: do Świętej Lipki, Krosna i na 9 września do Gietrzwałdu. Poszczególnym parafiom pozostawiono wybór jednego z wyżej wymienionych sanktuariów. Życzeniem biskupa Kallera było, aby w pielgrzymce uczestniczyła prawie cała diecezja, w tym również najbardziej odległe parafie w diasporze.

Artykuł wstępny z *Ermländisches Kirchenblatt*, który podawał program pielgrzymek, zwracał uwagę na życzenia biskupa warmińskiego, jako pasterza i nauczyciela diecezji, który chce swoich wiernych zgromadzić wokół siebie i poprowadzić ku Chrystusowi i Kościołowi. Znamienne było określenie tych trzech pielgrzymek jako „manifestacji wiary” i nadanie im charakteru pokutnego⁴⁶.

W lipcu ten sam tygodnik ogłosił ponowny apel o uczestniczenie w pielgrzymkach diecezjalnych. Był on skierowany głównie do mężczyzn i młodzieży męskiej. „Pielgrzymki te mają być potężną manifestacją wiary mężczyzn — przypominało wezwanie — a nie żadną demonstracją zewnętrzną, lecz ukazaniem naszej głębokiej wiary”. Tym razem w omawianym apelu podano również motywację maryjną. Pielgrzymki mają się odbyć do sanktuariów Matki Boskiej, która jako Matka Chrystusa jest również Matką naszą i po wszystkie czasy na nowo przynosi nam Chry-

⁴⁵ G. Reifferscheid, jw. — G. Fittkau: Zehn Jahre Katholische Aktion im Bistum Ermland 1929—1939. Ein Bericht aus dem Jahre 1939. Hgb. von E. M. Wermter. ZGAE 1969 B. 33 s. 297 n. — A. Steffen: Josef Lettau, sein Wirken, sein Vermächtnis. Helle 1976 s. 9. — Akten Deutscher Bischöfe über die Lage der Kirche 1933—1945. Band II: 1934—1935. Bearbeitet von B. Stasiewski. Mainz 1976 s. 315—318.

⁴⁶ Drei grosse Wallfahrtstage im Ermland. EK nr 22 3 VI 1934 s. 273: „Glaubenskundgebungen sollen die drei Wallfahrten sein, Glaubenskundgebungen des treu katholischen ermländischen Volkes. [...] Bußfahrten sollen diese Wallfahrten sein”. — Glaubenskundgebungen in unserer Diözese. KABE nr 6 1 VI 1934 s. 185. — Por. G. Reifferscheid, jw. s. 117—120.

stusa. Przy tej okazji podany został plan uroczystości religijnych w miejscach pielgrzymkowych, tekst ślubowania wiary oraz apel do członków katolickich stowarzyszeń męskich⁴⁷.

W międzyczasie ks. dr Otto Miller, poeta, publicysta, wówczas proboszcz w Zwierznie, dopominał się o miejsce pielgrzymkowe dla wiernych Powiśla. Proponował Ryjewo koło Sztumu. Z właściwą sobie swadą, w artykule opublikowanym na łamach tygodnika diecezjalnego, uspokajał przeciwników swej koncepcji, iż nie się stanie, jeżeli katolicy np. Starego Targu, Postolina, Kalwy czy Krasnej Łąki zaśpiewają pełną piersią swą starodawną pieśń *Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi w swym ojczystym, to jest polskim języku*. Prośbie ks. Millera i katolików Pomorzania północnej stało się zadość. Pielgrzymka do Ryjewa, o charakterze ogólnodiecezjalnym, z udziałem biskupa warmińskiego Kallera, została zapowiedziana na 5 sierpnia 1934 r.⁴⁸.

Pielgrzymkę ogólnodiecezjalną do Gietrzwałdu poprzedziły artykuły o tym sanktuarium, opublikowane wraz z innymi materiałami informacyjnymi i tekstami liturgicznymi na łamach tygodnika diecezjalnego. Autor jednego z artykułów przypominał czytelnikom o objawieniach Matki Boskiej, jakie miały miejsce w 1877 r. w Gietrzwałdzie. Mocno podkreślał podobieństwo rysów Matki Boskiej z obrazów w Gietrzwałdzie i Częstochowie oraz wieloletnie tradycje pielgrzymkowe sanktuarium gietrzwałdzkiego. Artykuł przynosił zdjęcia przedstawiające Gietrzwałd w czasie objawień Matki Boskiej w 1877 r., kościół i jego wnętrze, Dom Diecezjalny, Źródelko i kapliczkę Objawień.

W innym artykule, opublikowanym na tydzień przed pielgrzymką, autor zachęcał katolików do udziału w pielgrzymce do Gietrzwałdu, „ponieważ Najdostojniejszy Ksiądz Biskup i inni kaznodzieje tego miejsce pielgrzymkowego chcą powiedzieć całemu ludowi warmińskiemu bardzo ważne rzeczy”, „ponieważ z dawien dawna będące w zwyczaju Kościoła pielgrzymki, zapewniają błogosławieństwo dla życia wiary, ponieważ chcemy dowieść, że lud katolicki żyje i umiera za swój Kościół i że nie pozwoli podważać swoich świętych przekonań katolickich”. W dalszej części artykułu autor polemizował z ideologią nazistowską i podkreślał, że udział w pielgrzymce do Gietrzwałdu będzie okazją do poparcia stanowiska Kościoła wobec spraw rasowych. Autor jeszcze raz przypominał program uroczystości gietrzwałdzkich, a w końcowym fragmencie artykułu, podawał nowy, ważny argument: na pielgrzymów w Gietrzwałdzie będzie oczekiwał Ukrzyżowany Zbawiciel i jego Matka⁴⁹.

Z tonu publikowanych artykułów wynikało, iż spodziewano się więcej pielgrzymów, aniżeli w Świętej Lipce. Apelowano więc o zachowanie porządku, o wcześniejsze zgłaszanie przez proboszczów pielgrzymek i zrozumienie dla niewygod w pociągach dojazdowych.

⁴⁷ Katholische Männer und Jungmänner auf zu den drei ermländischen Wallfahrten. *EK* nr 23 10 VI 1934 s. 289 n.

⁴⁸ O. Miller: Wir Westpreussen wollen wallfahrten geh'n. *EK* nr 26 1 VII 1934 s. 337 n.

⁴⁹ ADWO, Księga ogłoszeń parafialnych — Gietrzwałd 1926—1934, 1934 r. k. 73 v-74 r. — Die segende Muttergottes von Dietrichswalde. *EK* nr 34 26 VIII 1934 s. 435 nn. — Von der bevorstehenden Diözesanwallfahrt nach Dietrichswalde. *EK* nr 35 2 VII 1934 s. 451 n. — Der 9. September in Dietrichswalde. *EK* nr 36 9 IX 1934 s. 474.

Tygodnik *Ermländisches Kirchenblatt* z 9 września 1934 r. przynosił obszerny artykuły na temat krzyża, jego kultu oraz liczne zdjęcia Chrystusa Ukrzyżowanego, a ponadto na dwóch stronach teksty mszalne, pieśni, recytacje, wyznanie wiary i ślubowanie pielgrzymów.

Biskup Kaller przybył do Gietrzwałdu po południu w przeddzień uroczystości. W sam dzień zebrało się ponad 50 tys. pielgrzymów, nie tylko z południowej Warmii, lecz również z najdalszych zakątków diecezji. Z najbliższych okolic przyszły pielgrzymki piesze. Centralnym punktem uroczystości była pontyfikalna msza św. odprawiona przez biskupa, któremu asystowali kanonik F. Sander z Fromborka, ks. H. Austen z Lubomina, kanonik W. Świtalski, ks. F. Schulz z Braniewa i ks. J. Hanowski z Olsztyna.

Podczas mszy św. biskup Kaller wygłosił kazanie, w którym nawiązał do szeregu aktualnych problemów religijnych i kościelnych Diecezji Warmińskiej. Na wstępie biskup zwrócił uwagę, iż współcześnie zapadają decyzje, które mają duże znaczenie dla narodu, zwłaszcza dla katolików. Zachodzi potrzeba, aby się ustosunkować do tych decyzji. Biskup miał niewątpliwie na myśli coraz bardziej odczuwalny nacisk reżimu hitlerowskiego na Kościół i coraz to nowe próby zacieśniania jego działalności. „Chciałoby się dzisiaj — mówił — biskupa i księży w ich działalności ograniczyć do zakrystii. To sprzeciwia się jednak działalności Chrystusa Pana, który sam jako najwyższy kapłan, szedł przez kraj, nauczał, działał cuda, pracował, cierpiał i umarł”.

Do dalszych niebezpieczeństw zagrażających Kościołowi katolickiemu zaliczył biskup ideę kościoła narodowego. „Z bólem stwierdzam — mówił — że właśnie w ostatnim roku wystąpiły i umocniły się w naszej ojczyźnie dążenia i ruchy, które zwróciły się przeciw zasadniczemu prawdom Kościoła katolickiego i zmierzają do ustanowienia nowej religii, mianowicie niemieckiego kościoła narodowego, która ma być oparta na micie krwi i rasy. Ta nowa wiara nie ma nic wspólnego z tym, o czym poczyła nas odwieczna prawda Boża. Ta ludzka wiara jest ludzkim wynalazkiem”.

Dalej biskup polemizował ze stanowiskiem, jakoby „obrona wiary naszych ojców, podejmowana przez biskupów i księży, ich ostrzeżenia przed błędami nowego pogaństwa i hasłami jego zwolenników była niepowołanym mieszaniem się do polityki”. Biskup zapowiedział również, iż Kościół nie zamierza zrezygnować z prawa wychowywania młodzieży, które odbywa się poprzez rodziny i katolickie organizacje młodzieżowe. To jest właśnie powodem, iż Kościół obstaje przy prawie prowadzenia stowarzyszeń katolickich.

Jako pilne zadanie wymienił biskup prowadzenie życia nadprzyrodzonego poprzez częste przyjmowanie Eucharystii. Nadmienił przy tej okazji, iż w parafiach gdzie przypada przeciętnie pięć Komunii św. rocznie, ani ksiądz, ani wierni nie wypełniają swej powinności.

W końcowej części kazania biskup Kaller zachęcał diecezjan do prześlągnięcia Boga poprzez zadośćuczynienie i pokutę, do postępowania śladami Chrystusa, jego namiestnika Ojca św., biskupa i kapłanów. Siebie i diecezjan polecił opiece Matki Boskiej, czczonej w Gietrzwałdzie.

Po nabożeństwie biskup Kaller przeszedł na plac przykościelny, aby tam powtórzyć swe kazanie w języku polskim.

Po południu o godz. 14 rozpoczęła się druga część uroczystości. Odby-

wała się ona również przy Źródleku przed krzyżem pielgrzymkowym i rozpoczęła się od jego adoracji, wzorowanej na liturgii Wielkiego Piątku⁵⁰.

Tu trzeba nadmienić, iż ogólnodiecezjalnym pielgrzymkom w 1934 r. towarzyszył przenośny krzyż drewniany, wysokości około 2,3 m, osadzony na podstawie z czterema uchwytnymi drążkowymi, które umożliwiły jego przenoszenie. Najpierw pojawił się on w Świętej Lipce. Został tam uroczystie wniesiony i ustawiony na placu przed kościołem. Biskup Kaller w otoczeniu delegacji młodzieży i duchowieństwa, po adoracji krzyża, wprowadził go procesjonalnie przed ołtarz. Krzyż ten stał się również przedmiotem kultu w innych sanktuariach warmińskich. W czasie między pielgrzymkami był przechowywany na zamku w Lidzbarku Warmińskim, gdzie mieściło się centrum duszpasterstwa młodzieży. W relacji z pielgrzymki do Krosna został on nazwany „symbolem tegorocznych pielgrzymek i krzyżem katolickiej młodzieży warmińskiej”. Krzyż ten miał być widzialnym znakiem gotowości młodzieży do ofiary i jej pełnej przynależności do Chrystusa Pana⁵¹.

Po adoracji krzyża kazanie wygłosił ks. J. Lettau, opiekun młodzieży i kierownik ośrodka duszpasterstwa młodzieży z Lidzbarka. Mówił o roli krzyża w życiu młodzieży, który stał się świętością młodzieży warmińskiej. „W krzyżu — mówił ks. Lettau — znaleźliśmy bogate źródło łaski i wiary, siły i wierności. Krzyż pogłębił naszą jedność i uczynił naszą wierność niezniszczalną”. Mówca zwrócił uwagę, iż Maryja towarzyszyła ongiś ukrzyżowanemu Chrystusowi. Obecnie błogosławi młodzież niosącą krzyż. Dalsze partie kazania były poświęcone przypomnieniu młodzieży obowiązków, jakie wypływały z wyznawanej wiary i przyjętych sakramentów św. Kazanie ks. Lettau zawierało również cały szereg akcentów polemicznych z tezami ideologii rasistowskiej⁵².

Kolejnym mówcą był ks. kanonik Władysław Świtalski, który przemawiał do mężczyzn. Kazanie jego, w którym mocno akcentował rolę Eucharystii w życiu chrześcijanina oraz potrzebę apostolskiego zaangażowania w sprawach wiary i Kościoła, było przygotowaniem do mającego nastąpić ślubowania.

Z kolei nastąpił uroczysty akt publicznego wyznania wiary i ślubowania na wierność Bogu i Kościołowi. Rozpoczął się on od krótkiego przemówienia biskupa Kallera, który zachęcił pielgrzymów do częstego przyjmowania Komunii św., do odważnego wyznawania i głoszenia wiary św., do podjęcia i niesienia swego krzyża, wreszcie do zaufania przywództwu biskupa i jego kapłanom. Sam akt publicznego wyznania wiary i złożenia ślubowań odbył się w formie dialogu. Biskup stawiał pytania odnośnie wiary w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, odnośnie dochowania wierności Ojcu św., biskupowi i kapłanom, wypełniania przykazań Bożych i kościelnych, świętowania niedziel i dni świątecznych, wreszcie odnośnie odważnego wyznawania swej wiary w świecie. Na

⁵⁰ Der grosse Diözesan-Wallfahrtstag vom 9. September 1934. *EK* nr 38 23 IX 1934 s. 496—501 i 504 n. — A. Sołoma: Za każdą cenę. Niemiecki kler katolicki wobec ludności polskiej na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919—1939. Warszawa 1976 s. 300.

⁵¹ *EK* nr 27 8 VII 1934 s. 375; nr 31 5 VIII 1934 s. 390; nr 36 9 IX 1934 s. 472. — G. Reifferscheid, *iw.* s. 119.

⁵² J. Lettau: Der Priester im marianischen Jugendreich der Kirche. *EK* nr 38 23 VII 1934 s. 499.

stawiane przez biskupa pytania, pielgrzymi odpowiadali: „wierzymy, słu-
bujemy, chcemy”⁵³.

Na końcu zapytał biskup obecnych kapłanów, czy będąc wierni i po-
słuszni biskupowi, zapewniają powierzonym ich pieczy wiernym swą kap-
łańską troskę i miłość? Odpowiedzią były wspólne słowa „zapewniamy”,
po których poszczególni księża pojedynczo podchodzili do biskupa i skła-
dali mu homagium, klękając i całując w relikwie pierścienia. Biskup ze
swej strony udzielał każdemu kapłanowi swego błogosławieństwa.

Akt wyznawania wiary i ślubowania zakończono wspólnym odmówie-
niem modlitwy zadośćuczynnej i oddającej pielgrzymów w opiekę ukrzy-
żowanemu Chrystusowi Panu oraz błogosławieństwem Najśw. Sakra-
mentu⁵⁴.

Pielgrzymki ogólnodiecezjalne, zwłaszcza gietrzwałdzkie, przeszły ocze-
kiwania organizatorów. Spotkały się z życzliwym i skutecznym przyję-
ciem wśród wiernych. Autor artykułu *Po pielgrzymkach*, prawdopodobnie
ks. J. Lettau, pisał m.in.: „pielgrzymki były isticie potężną manifestacją
wiary katolickiego ludu warmińskiego. Dla nas sprawa była jasna. Ale
po Gietrzwałdzie nawet ostatni wątpiący zmuszony jest przyznać: Ta
wiara w sercach ludu jest niezniszczalna. Im bardziej tę wiarę się atakuje,
tym bardziej wyrasta ona w górę”. Dało się zauważyć, iż do Gietrzwałdu
przybyło dużo młodzieży, szczególnie męskiej, która szła w czołówkach
łosier. Postawa pielgrzymów nacechowana była pobożnością. Widać był
wielu modlących się, klęczących, korzystających ze spowiedzi i Komunii
św.⁵⁵

Pielgrzymka gietrzwałdzka potwierdziła jedność katolików warmiń-
skich z ich biskupem i duchowieństwem, a ponadto uświadomiła wiernym
niebezpieczeństwo, jakie zagraża im ze strony ideologii hitlerowskiej.

Z listopada 1934 r. pochodzi jeszcze inna informacja, mianowicie o wi-
zytacji kanonicznej biskupa Kallera w Gietrzwałdzie. Biskup Kaller wy-
głosił wówczas kazanie w języku polskim, które rozpoczął od słów „Ko-
chany ludzie polski!” Przypomniął w nim wiekowe związki ludu polskie-
go z Kościołem i wiarą katolicką. Opierając się na doświadczeniach z dusz-
pasterstwa wśród Polaków na wyspie Rugii, gdzie pracował jako duszpa-
sterz, biskup potwierdził, „niezwykłą pobożność ludu polskiego”. Nawią-
zując do położenia Kościoła katolickiego wśród Mazurów, biskup Kaller
powiedział: „to przywiązanie ludu polskiego do języka i wiary stanowi
jego niespożytą siłę w diasporze”. Zachęcał do poparcia Akcji Katolickiej
w diasporze”, gdyż — jak mówił — większość tych katolików żyjących
w zapomnieniu to ludzie pochodzenia i mowy polskiej”⁵⁶.

Polskie kazanie biskupa Kallera spotkało się z serdecznym przyję-
ciem ze strony parafian gietrzwałdzkich. Dla katolików w Gietrzwałdzie
słowa biskupa miały szczególne znaczenie, zwłaszcza że germanizacja na-
bożeństw w języku polskim poczyniła dalsze postępy.

⁵³ Odnaleziony w 1977 r. film krótkometrażowy z 1937 r. pokazuje m.in. ów
charakterystyczny moment ślubowania młodzieży podczas ogólnodiecezjalnej piel-
grzymki do Ryjewa.

⁵⁴ EK nr 36 9 IX 1934 s. 475; nr 38 23 IX 1934 s. 504.

⁵⁵ Nach den Wallfahrten. EK nr 38 23 IX 1934 s. 504. — Zdjęcia z tej pielgrzymki
zamieszczają *Ermlandbriefe* 1977 nr 121 s. 3 i nr 122 s. 6.

⁵⁶ W. Wrzesiński: Polityka kleru katolickiego wobec ludności etnicznie
polskiej na Warmii i Powiślu w latach 1920—1939. *Studia z Dziejów Kościoła Kato-
lickiego* 1962 nr 1/3/ s. 111. — G. Reifferscheid, jw. s. 105.

Ze strony niemieckiej polskie kazanie biskupa Kallera spotkało się z oburzeniem i atakami kół nazistowskich i kierowanej przez nie prasy codziennej⁵⁷ *Gauleiter* E. Koch wniósł na biskupa skargę do Berlina. Spowodowana ona była nie tylko polskim kazaniem biskupa, lecz zajęciem przez niego stanowiskiem wobec Mazurów. Koch informował, że biskup „oficjalnie zalicza katolickich Mazurów, żyjących w diasporze, do ludności polskiej. Tego rodzaju ujęcie przeciwstawia się oficjalnie tezie polityki narodowościowej władz państwowych”⁵⁸.

Z wystąpienia biskupa Kallera w Gietrzwałdzie niezadowolone było również kierownictwo ruchu polskiego w b. Prusach Wschodnich, gdyż biskup podczas tej samej wizytacji wygłosił również inne kazanie, przeznaczone dla młodzieży, ale w języku niemieckim. Wrzesiński dopatruje się tutaj „taktyki biskupa” wobec różnych pokoleń. Jego zdaniem „w starszym pokoleniu polskim biskup Kaller szukał więc poparcia na wypadek przewidywanego starcia między Kościołem katolickim a władzami hitlerowskimi”⁵⁹.

Cały ten wywód zmierzający do uczynienia z katolickiego biskupa „taktyka” i „polityka” budzi poważne wątpliwości. Organizowane przez biskupa Kallera ogólnodiecezjalne pielgrzymki do Gietrzwałdu są nieodpartym argumentem, iż nie tyle starsze pokolenie, co właśnie młodzież, przygotowywał na konfrontację z ideologią hitlerowską. Do młodzieży bowiem były skierowane główne apele do wzięcia udziału w pielgrzymkach. Młodzież też uczestniczyła w tych pielgrzymkach najliczniej.

Tu warto dodać, iż niektóre opracowania, dotyczące okresu międzywojennego, za wszelką cenę usiłują negatywnie przedstawić stanowisko biskupa Kallera w kwestii narodowościowej. Stawiano mu zarzut, że nie wygłaszał kazań w języku polskim, a gdy to uczynił, oceniano je jako „taktyczne”. Pomija się przy tej okazji milczeniem rolę władz hitlerowskich w tępieniu i prześladowaniu polskości i za całokształt spraw polskich na Warmii próbuje się obciążać wyłącznie Kościół katolicki.

Rok 1935 zaznaczył się dalszymi ograniczeniami wolności, wprowadzanymi przez reżim hitlerowski. Dotknęły one szczególnie Kościół i młodzież. Wobec narastających trudności w pracy duszpasterskiej z młodzieżą, biskup Kaller poczuł się w obowiązku wystosować z końcem maja 1935 r. *Słowo pasterskie* na temat sytuacji katolickich związków młodzieży. Biskup przypominał w nim, iż rodzice mają naturalne prawo i święty obowiązek, aby współdecydować do jakich wolnych związków młodzieżowych zapiszą się ich dzieci i pod jakim kierownictwem będą spędzać swój wolny czas. Biskup przytaczał oświadczenie kierownictwa ruchu młodzieżowego, iż nie istnieje żaden przymus przynależenia do *HJ*. Działa się wbrew temu oświadczeniu, jeżeli wywiera się społeczny lub ekonomiczny nacisk na ojców rodzin, urzędników, rzemieślników, aby ich dzieci, uczniowie i pracownicy wstępowali do *HJ*. Ponadto biskup dziękował Eogu, że stowarzyszenia katolickie, mimo ataków i trudności ist-

⁵⁷ G. Reifferscheid, jw.

⁵⁸ W. Wrzesiński, *Polityka*, jw. — T. Grygier: *Diecezja Warmińska w latach 1933—1944 w świetle raportów władz nazistowskich Prus Wschodnich. Studia Warmińskie* 1975 t. XII s. 145.

⁵⁹ W. Wrzesiński: *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*. Olsztyn 1973 s. 270.

nieją nadal. Zachęcał diecezjan, szczególnie młodzież, do wierności Bogu i Kościołowi⁶⁰.

Kościół Warmiński został wkrótce dotknięty dalszymi represjami. W powiecie braniewskim i lidzbarskim zabroniono działalności organizacjom katolickim, a Akcję Katolicką obwiniono o zdradę stanu. W wydanym 4 sierpnia 1935 r. Liście pasterskim biskup Kaller pisał: „Jako biskup nie mogę wobec tych faktów milczeć. Nie mogę spokojnie znieść ograniczania życia kościelnego. Niektórzy wierni znajdują się w wielkim niebezpieczeństwie. ... Zakaz działalności organizacji jest dla nas ostrym ciosem. ... Jak długo będzie zakaz istnieć, nie mamy zamiaru ani publicznie, ani nieoficjalnie prowadzić działalności naszych organizacji. W kościele jednak nasza działalność nie została ograniczona”⁶¹.

Na okres od 1 września do 8 grudnia 1935 r. przypada pierwszy zakaz wydawania *Ermländisches Kirchenblatt*. Oficjalne przyczyny tego zakazu nie są znane. Być może jednak, iż władze hitlerowskie brały pod uwagę ostatnie wystąpienie biskupa lub też ostrą polemikę na łamach tygodnika, prowadzoną z tezami nazistowskimi, zwłaszcza z rasistowskimi poglądami, zawartymi w książce Rosenberga.

Stronę tytułową grudniowego egzemplarza *Ermländisches Kirchenblatt*, wydanego po trzymiesięcznej konfiskacie, zawierającego m.in. *Słowo pasterskie* biskupa warmińskiego, zdobiło zdjęcie obrazu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej, a na następnej stronie artykuł pod tytułem: „Najpiękniejszy warmiński, srebrny obraz Matki Boskiej w Gietrzwałdzie”⁶².

Rok 1935 był również tym, w którym siedmiu kapłanów warmińskich: P. Heide, S. Hoppe, E. Laws, F. Pingel, J. Sauermann, A. Schulz, B. Weichsel, zostało przez hitlerowców na wiele miesięcy wtrąconych do więzienia⁶³.

Na rok 1936 zostały ponownie zapowiedziane 3 „starowarmińskie pielgrzymki główne”, mianowicie do Głotowa, Świętej Lipki, i na 13 września na uroczystość Narodzenia Matki Boskiej do Gietrzwałdu⁶⁴.

Pielgrzymka do Gietrzwałdu, na miesiąc przed jej terminem, była wielokrotnie przypominana na łamach tygodnika diecezjalnego. Były to krótkie informacje, kładące nacisk na termin i miejsce spotkania⁶⁵.

Porównując relacje prasowe daje się zauważyć, iż z każdym rokiem hitlerowskiego reżimu, zajmują one na temat ogólnodiecezjalnych pielgrzymek do Gietrzwałdu, coraz mniej miejsca. Daje się przede wszystkim zauważyć brak ideowego programu pielgrzymek. Nie pada więcej znamienne słowo „manifestacje wiary”. Zamieszcza się coraz krótsze fragmenty wygłoszonych kazań. Można z całą pewnością sądzić, iż dwie następne pielgrzymki do Gietrzwałdu, a więc w 1936 i 1938 r. miały program ideowy i organizację podobne do pielgrzymki diecezjalnej z 1934 r.

⁶⁰ M. Kaller: Ein Hirtenbrief über unsere kath. Jugendvereine. *EK* nr 21 26 V 1935 s. 358.

⁶¹ Hirtenschreiben unserer H. H. Bischöfs. *EK* nr 31 4 VIII 1935 s. 510.

⁶² *EK* nr 49 8 XII 1935 s. 593, 595.

⁶³ L. Ploetz: Foto profugi. Vom Schicksal ermländischer Priester. Kiel 1965 s. 119.

⁶⁴ Wallfahrten. *KABE* nr 5 1 V 1936 s. 192. — In Gottes Namen wollen wir. Die altermländischen Hauptwallfahrten im Jahre 1936. *EK* nr 20 17 V 1936 s. 326.

⁶⁵ *EK* nr 35 30 VIII 1936 s. 566—568, 570; nr 36 6 IX 1936 s. 584, 586, 588 n.; nr 37 13 IX 1936 s. 593 n., 603.

Przyczyn tej sytuacji należy dopatrywać się w skutecznym działaniu hitlerowskiej cenzury wobec prasy katolickiej. Jej ostrze w postaci cenzury pośredniej i bezpośrednio, zakazów wydawania, ograniczeń papieru, aż do likwidacji w maju 1941 r. dotknęły szczególnie *Ermländisches Kirchenblatt*, diecezjalny organ Akcji Katolickiej, noszący na sobie ciężar polemiki z tezami nazizmu w latach trzydziestych⁶⁶.

Przy omówieniu diecezjalnej pielgrzymki do Gietrzwałdu w 1936 r. zwrócę uwagę tylko na jej ważniejsze momenty.

Uczestniczyło w niej około 40 tys. pielgrzymów. Pieszego pielgrzymca z Olsztyna przewodniczył ks. J. Hanowski. Organizacja pielgrzymki i uroczystości w Gietrzwałdzie była dziełem ks. A. Szarnowskiego, ówczesnego dyrektora diecezjalnego *Caritatu*, ks. J. Lettaua, kierownika lidzbarskiego ośrodka duszpasterstwa młodzieży i ks. F. Klinka, ówczesnego proboszcza Gietrzwałdu. Uroczystość pielgrzymkowa skupiła się głównie wokół mszy św. pontyfikalnej o godz. 9.30, odprawionej przez biskupa M. Kallera w asyście przedstawicieli duchowieństwa warmińskiego. Kazanie podczas mszy św. w języku niemieckim, a później po polsku na placu przykościelnym, wygłosił ks. J. Steinki. Poświęcone one było problematyce miłości chrześcijańskiej. Po południu o godz. 14 odbyło się przy Źródleku nabożeństwo poświęcone temu samemu zagadnieniu. Kazanie na temat „Zwyciężajmy przez moc miłości” wygłosił biskup Kaller. „Tęskniny za Bogiem, tęskniny za tym miejscem pielgrzymkowym, za Gietrzwałdem — mówił biskup — Tutaj stoimy może jeszcze mocniej, połączeni szczególną jednością, niż w jakimkolwiek innym miejscu łaskami słynącymi naszej Ojczyzny. Stoimy tu mocno zjednoczeni pod szczególną opieką Matki Boskiej, jako że czujemy się jej wspólnymi dziećmi”.

Mówiąc o zadaniach wynikających z miłości chrześcijańskiej wobec rodziny i wychowania chrześcijańskiego biskup zwrócił uwagę, na niebezpieczeństwo, w jakim znalazła się szkoła katolicka. W wielu miejscowościach została ona już zlikwidowana. Na jej miejsce została wprowadzona szkoła ogólna. „Wprawdzie odbywa się jeszcze tymczasowo nauka religii — mówił biskup — ale czy to wystarcza? My potrzebujemy pełnego i w ogóle katolickiego wychowania”. W dalszych słowach biskup Kaller zachęcał rodziców, aby przysyłali swe dzieci na naukę religii do kościoła, aby swe dzieci również sami uczyli i pozwolili im wcześniej przystępować do Komunii św. Ponieważ dzieci są wcześniej wprowadzane do organizacji, w której chrześcijaństwo nie odgrywa żadnej roli, argumentował biskup, trzeba je wcześniej przeprowadzać do Chrystusa.

W dalszych słowach kazania biskup zachęcał poszczególne stany do miłości i apostołstwa. W związku z odbywającym się w Koblencku pokazowym procesem Braci z Waldbreitbach biskup bronił duchowieństwa: „Stan kapłański nie zasłużył na to i nie zawinił — mówił — aby być stale podejrzany i poniżany”. W końcowych słowach kazania biskup apelował o nowe powołania kapłańskie, gdyż „potrzebujemy więcej niż dotąd księży”.

Po pielgrzymce komentarze prasowe podkreślały, że „ta ostatnia wielka pielgrzymka roku była znów żywym świadectwem niezniszczalnej siły, głębokiej i wewnętrznej pobożności ludowej”. Zwracały uwagę na „maso-

⁶⁶ Por. G. Reifferscheid, jw. s. 121 n., 131 n.

wy charakter” pielgrzymki do Gietrzwałdu, która stanowiła „potężną falę wiary”⁶⁷.

Sytuację Kościoła na Warmii w 1937 r. najlepiej charakteryzują fragmenty wielkopostnego listu (w wersji niemieckiej) biskupa Kallera: „Nie po raz pierwszy w ciągu 2 tysięcy lat historii chrześcijaństwa, przepelnione nienawiścią pokolenie zapowiada jego upadek. Jeszcze nigdy od czasów reformacji nie były Niemcy areną tak zaciętej walki o zachowanie wiary chrześcijańskiej. ... Znajdujemy się w stanie walki i żaden konkordat, żadne uroczyste opowiedzenie się *Führera* za pozytywnym chrześcijaństwem nie uchroni nas od fanatycznych wrogów Chrystusa, którzy wbrew prawu i układowi kierują swój atak przeciw Kościołowi, duchowieństwu, katolickiemu ludowi, nie cofając się przed bezsensownym oszustwem i podejrzeniem”. Dalej biskup pisał, że „mamy wprawdzie konkordat”, ... „ale na kursach i obozach szkoleniowych uczy się młodzież, iż papieżstwo jako ponadpaństwowe mocarstwo współdziała z międzynarodowym żydostwem i wolnomularstwem” i dlatego „wolne i autonomiczne Niemcy winny popierać wolny od Rzymu Kościół”. Biskup żalił się również, iż w czasopiśmie diecezjalnym nie pozwala się na druk listów pasterskich biskupa, że w wielu miejscowościach diecezji likwidowane są szkoły wyznaniowe⁶⁸.

Widownią brutalnych zająć stał się 27 maja 1935 r. Lidzbark Warmiński, gdzie policja napadła na procesję Bożego Ciała, aby skonfiskować sztandary organizacji katolickich. Doszło do demonstracji katolików. Miasto zajęły oddziały SS. Miejscowych księży: A. Buchholza — dziekana i proboszcza parafii oraz H. Szinczetzkiego, W. Hippela, J. Jordana aresztowano i wraz z innymi parafianami osadzono w więzieniu⁶⁹.

1 września 1937 r. władze hitlerowskie zakazały w ogóle działalności organizacji katolickich⁷⁰.

Troskę o los Kościoła w Niemczech wyrażała encyklika papieża Piusa XI *Mit brennender Sorge* z 14 marca tego roku. „Z wielką troską i wzrastającym zdziwieniem — pisał papież — patrzymy od dłuższego czasu na udrczenie Kościoła, na wzmagające się uciemiężenie katolików”⁷¹. Encyklika przypominała m.in. o wierze jako podstawie religii, odrzucała ateizm, przestrzegała przed nadużyciami imienia Bożego. Z ubolewaniem donosiła o prowadzonej w Niemczech antychrześcijańskiej propagandzie, szczególnie skierowanej na młodzież. Podkreślała cierpienia i wytrwałość, a także prawo do wolnego stowarzyszania się⁷². W odwet za encyklikę władze hitlerowskie skonfiskowały 11 drukarni, w tym również Drukarnię Wydawniczą Warmińską w Braniewie⁷³.

⁶⁷ Dietrichswalde — ein Fest des Glaubens und der Liebe. Grandioser Abschluss des Wallfahrtsjahres 1936. EK nr 38 20 IX 1936 s. 611—615. — G. Reifferscheid, jw. s. 312/313, Tafel 7.

⁶⁸ M. Kaller: Geliebte Diözesanen! Es ist nicht das erste Mal... Braunsberg 1937 s. 1—4.

⁶⁹ G. Reifferscheid, jw. s. 167—172. — J. Jasiński: Wydarzenia w Lidzbarku sprzed 40 laty. *Słowo na Warmii i Mazurach* nr 36 17—18 IX 1977.

⁷⁰ G. Reifferscheid, jw. 171.

⁷¹ Encyklika J. Św. Piusa XI o położeniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej, z dnia 14 III 1937 roku. Tekst niemiecki, przekład polski ks. prof. A. Słomkowskiego. Lublin 1937 s. 2 n.

⁷² Tamże, s. 11—15, 41—45.

⁷³ G. Reifferscheid, jw. s. 165.

Taka była sytuacja Kościoła w III Rzeszy, która towarzyszyła obchodom 60-letniej rocznicy objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Uroczystość tę obchodzono w Gietrzwałdzie 8 września 1937 r. Jak zwykle przybyły do Gietrzwałdu liczne rzesze pielgrzymów. Z Olsztyna przybyła 800-osobowa pielgrzymka. Sumę odprawiał miejscowy proboszcz ks. F. Klink w asyście kleryków. Kazanie głosił ks. F. Linka, proboszcz z Jonkowa. Kaznodzieja mówił m.in. o matczynej miłości Maryi, która przejęta od jej Syna Jezusa Chrystusa, obejmuje całą ludzkość i stanowi dla wszystkich zatroskanych, cierpiących i załęknionych, zbawienną ucieczkę⁷⁴.

Na rok 1938 przypadała kolejna, ogólnodiecezjalna pielgrzymka do Gietrzwałdu. Pielgrzymka taka została zapowiedziana na niedzielę 11 września 1938 r.

W *Gazecie Olsztyńskiej* dochowało się ciekawe sprawozdanie o polskiej pielgrzymce z Olsztyna, która szła na wrześniową uroczystość do Gietrzwałdu. Punkt zborny mieścił się w Olsztynie przy kapliczce Jerozolimskiej, nieopodal Dworca Zachodniego. Do udekorowanej kwiatami kapliczki przybył ks. Wacław Osiński, prezes Dzielniczy IV *Związku Polaków w Niemczech* i wygłosił do zebranych pańników krótkie kazanie, upominając ich by pielgrzymkę tę odprawiali w dobrej intencji, po Bożemu. Po błogosławieństwie ks. Osińskiego, ze słowami pieśni *Kto się w opiekę*, wyruszyła pielgrzymka olsztyńska do Gietrzwałdu. Na czele pielgrzymki szło 26 dziewcząt, które niosły palące się świece łosierne. dalej orkiestra. Przez Dajtki i Nagłady szli pielgrzymi olsztyńscy śpiewając i modląc się po polsku⁷⁵.

Na uroczystość Narodzenia Matki Boskiej przybyło do Gietrzwałdu około 35 tys. pielgrzymów. Ogólny temat pielgrzymki diecezjalnej i gietrzwałdzkiej uroczystości, a zwłaszcza kazań był następujący: „Stańcie się ludźmi Eucharystii”. Kazania na ten temat wygłosili: o. F. Borchert, redemptorysta z Braniewa, biskup M. Kaller, ks. J. Hanowski, w języku polskim. Mówiono, iż w Kościele katolickim istnieją dwie fundamentalne prawdy: Najśw. Sakrament i cześć oddawana Najśw. Maryi Pannie. Jedna prawda uzupełnia drugą. Nabożeństwo do Najśw. Sakramentu prowadzi do czci Matki Boskiej. I odwrotnie. Maryja pośredniczy ludziom w drodze do Chrystusa, jest obrazem człowieka Eucharystii, jest naszą przewodniczką.

Biskup mówił też o cnotach Matki Boskiej, o jej ofiarności i wierności. Zachęcał wiernych do naśladowania tych cnót, szczególnie w czasach współczesnych, kiedy pojawiają się liczne prądy przeciwnie wierze. Tu przypominał potrzebę przestrzegania pierwszego przykazania Bożego, religijnego wychowywania dzieci i młodzieży, apostołstwa i życia eucharystycznego.

Na uwagę zasługuje następujący fragment z kazania biskupa Kallera: „Dzień pielgrzymki do Gietrzwałdu stał się co roku szczytowym punktem naszych pielgrzymek. To co widzę dzisiaj, potwierdza moje przekonanie. Ze wszystkich stron pospieszycie tu. Miłość do Najśw. Maryi Panny sprawiła, że zjawiliście się tutaj. I jeżeli musieliście ponosić ofiary, czyń-

⁷⁴ EK nr 36 5 IX 1937 s. 480, nr 37 12 IX s. 501, nr 38 19 IX 1937 s. 513. Wspomniany film krótkometrażowy z 1937 r. zawiera kilka ujęć Gietrzwałdu, które przedstawiają przygotowania do obchodu 60-tej rocznicy objawień Matki Boskiej.

⁷⁵ Z ofiarą do Gietrzwałdu, GO nr 212 14 IX 1938.

cie je chętnie, z miłości do Waszej Matki Niebieskiej, aby u jej stóp przysięgać na nową miłość i wierność naszej wierze i naszemu Kościołowi katolickiemu”.

Z kolei duchowienstwo i wierni składali przed biskupem przyrzeczenia na wierność Bogu i Kościołowi. Po sumie kazanie w języku polskim na placu kościelnym w Gietrzwałdzie wygłosił ks. Jan Hanowski, proboszcz parafii św. Jakuba w Olsztynie, „tak pięknie ujęte i tak rzewne, że wzruszył do głębi wszystkich zebranych. Lud polski — pisał sprawozdawca *Gazety Olsztyńskiej* — przecież szczególne ma nabożeństwo do N.M.P. Nic zatem dziwnego, że łzy stanęły w oczach zebranych, gdy kaznodzieja mówił o dobrej, litościwej Pannie Maryji, która nam się narodziła i zajaśniała jako jutrzenka w ciemnościach”. Po kazaniu, na prośbę ks. Hanowskiego, biskup warmiński Kaller pobłogosławił pielgrzymów, „po czym pożegnał się staropolskim *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*”⁷⁶.

Następna pielgrzymka ogólnodiecezjalna, zaplanowana na rok 1940, nie odbyła się.

Uroczystości w Gietrzwałdzie były każdego roku pilnie obserwowane przez tajną policję. Po pielgrzymkach do centrali w Berlinie płynęły donosy *Gestapo* na Kościół warmiński.

Raporty policyjne mają z reguły tę cechę, że są dosyć dalekie od prawdy. Opisywane zdarzenia przeważnie wyolbrzymiają lub umniejszają. Z tych powodów, niektóre donosy, jak np. relacja *Gestapo* z Olsztyna z 13 września 1934 r.⁷⁷ o uroczystościach w Gietrzwałdzie, jakoby tam rozpowszechniano wiadomości, iż Watykan przygotowuje się do generalnego zaatakowania nazizmu i Hitlera, nie wykluczając nawet rzucenia interdymtu, albo że zamierza się wprowadzić zakaz nabożeństw publicznych, trzeba traktować z przymrużeniem oka. Jest natomiast prawdopodobne, iż podczas pielgrzymki masowej w 1938 r. biskup Kaller, jak brzmiał donos *Gestapo*, mógł mówić o „brutalnej soldatesce przed krzyżem Chrystusowym”, czyniąc aluzje o grożącym jej karą sądzie Bożym i potępieniu⁷⁸.

Ze wszystkich donosów *Gestapo* na temat Gietrzwałdu wynika natomiast, iż masowe pielgrzymki wzbudzały u władz hitlerowskich duży niepokój i traktowano je jako jeden z groźnych przejawów opozycji religijnej w stosunku do władzy Hitlera i jego ideologii⁷⁹.

Ważną rolę w programie kształcenia duchowego i religijnego Diecezji Warmińskiej w latach międzywojennych odgrywało duszpasterstwo grupowe, prowadzone przez rekolekcje, dni skupienia, spotkania religijne, konferencje ascetyczne dla różnych stanów i członków stowarzyszeń kościelnych⁸⁰. Rocznie w latach trzydziestych uczestniczyło w diecezji

⁷⁶ ADWO, Kanzelvermeldungen, Kath. Pfarramt Dietrichswalde 1937—1940, k. 65 r — 66 r. — Dietrichswalde — Höhepunkt und Ausklang, EK nr 38 18 IX 1938 s. 535. Z ofiarą do Gietrzwałdu, GO, jw. Por. GO nr 206 i 208 7 i 9 IX 1938. Zdjęcie z tej pielgrzymki zamieszczają *Ermlandbriefe* 1977 nr 121 s. 3.

⁷⁷ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, VIII/9—A/9, Pismo Tajnej Policji Państwowej w Olsztynie, 13 IX 1934 r.

⁷⁸ H. Boberach: Berichte des SD und der Gestapo über Kirchen und Kirchenvolk in Deutschland 1934—1944. Mainz 1971 s. 297.

⁷⁹ Por. T. Grygier, Diecezja Warmińska, jw. s. 139 nn.

⁸⁰ G. Reifferscheid, jw. s. 108, 184 n., 200.

w rekolekcjach zamkniętych od 1000 do 1500 osób. Czołową rolę w tym dziele spełniał Dom Diecezjalny pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Pomysł jego budowy wyszedł jeszcze od ks. A. Weichsła i doszedł do skutku w latach 1909/10 za proboszcza ks. Jana Hanowskiego. W 1930 dom spłonął. W czasie odbudowy został przystosowany do obsługi pielgrzymów, a przede wszystkim do prowadzenia rekolekcji zamkniętych. Szczyt domu wieńczy mozaika przedstawiająca objawienie się Matki Boskiej nad klonem, nawiązująca do wydarzeń z 1877 r. Zarząd tego domu powierzony był siostrze ze Zgromadzenia św. Katarzyny⁸¹.

Spośród 11 domów rekolekcyjnych, które posiadała diecezja warmińska, dom w Gietrzwałdzie podejmował 1/4 rekolektantów. W 1938 r. był najbardziej uczęszczanym domem. Seria rekolekcji trwała od 3 do 5 dni. Rekolekcje miały przeważnie charakter stanowy, a więc gromadziły matki, ojców, młodzież żeńską i męską; grupy zawodowe: nauczycieli, kupców, robotników, gospodynie parafialne; aktyw duszpasterski: księża, pomocników apostołatu świeckich, III Zakon, członków dzieła powołań kapłańskich oraz różnych stowarzyszeń katolickich. Od 1938 r. odbywały się w Gietrzwałdzie również rekolekcje dla rekrutów i powołanych do służby wojskowej⁸².

Dom Diecezjalny w Gietrzwałdzie służył nie tylko rekolekcjom w ścisłym tego słowa znaczeniu. Staraniem *Katolickiego Stowarzyszenia Matek* organizowano tam trzytygodniowe urlopy dla wielodzietnych matek, które od wielu lat nie miały możliwości wypocząć. Wakacje dla matek połączone były w Gietrzwałdzie z konferencjami na temat rodziny, małżeństwa, wychowania dzieci we wierze katolickiej. Pierwsze serie rekolekcji dla matek organizowała pani A. Fittkau, matka ks. Gerarda Fittkaua. Uczestników rekolekcji, jak i odpoczywające tam matki, odwiedzał biskup M. Kaller.

Z wakacji dla matek w Gietrzwałdzie wzięły początek parafialne kursy dla matek dzieci przed I Komunią św., prowadzone m.in. przez panie C. Schmauch i A. Fittkau pod kierownictwem ks. A. Szarnowskiego⁸³.

Dzieje sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie w latach międzywojennych pozwalają w zakończeniu na wyprowadzenie następujących wniosków:

1. Za biskupa warmińskiego Maksymiliana Kallera sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie zostało formalnie uznane za równoprawne z innymi diecezjalnymi miejscami pielgrzymkowymi; praktycznie zaś, z racji licznego napływu pielgrzymów, zajęło ono wśród sanktuariów warmińskich miejsce naczelne.

2. W latach 1934, 1936 i 1938 Gietrzwałd był miejscem masowych piel-

⁸¹ E. Buchholz: Zum fünfzigjährigen Jubiläum des Wallfahrtsortes Dietrichswalde. Eine Jugenderinnerung. *Unsere Ermländische Heimat* 1927 nr 9 s. 35. — L. P.: Das St. Mariaheim in Dietrichswalde. *EK* nr 7 8 V 1932 s. 76.

⁸² *EK* nr 3 15 I 1933 s. 36 n.; nr 8 19 II 1933 s. 100; nr 1 7 I 1934 s. 10 n.; nr 9 4 III 1934 s. 109; nr 16 21 IV 1935 s. 263; nr 12 22 III 1936 s. 182; nr 20 17 V 1936 s. 321; nr 8 21 II 1938 s. 106; nr 48 28 XI 1937 s. 650, 657; nr 4 23 I 1938 s. 40; nr 9 27 II 1938 s. 129; nr 4 22 I 1939 s. 46.

⁸³ Według informacji ks. dr. G. Fittkau. — Por. Bereitet die Herzen! Plan und Vortragmaterial für Arbeitsgemeinschaften von Müttern der Erstkommunikanten. Unter Mitarbeit von [A.] Kather, [B.] Schwark, [E.] Laws, [A.] Fittkau, herausgegeben von Cäcilie Schmauch. Braunsberg 1934.

grzymek o charakterze ogólnodiecezjalnym. W każdym roku stanowił ich ukoronowanie. Jeżeli w Głotowie lub Świętej Lipce podczas tych pielgrzymek uważano za niemożliwe zwiększenie liczby pielgrzymów, to sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie przekraczało zawsze wszelkie oczekiwania, gdyż pątników przybywało coraz więcej.

Masowe pielgrzymki do Gietrzwałdu z lat trzydziestych dały katolikom warmińskim okazję do zmanifestowania swej wiary i łączności z biskupem. Stanowiły ważny czynnik umacniania wiary i przygotowania wiernych do konfrontacji i zwycięstwa z obcą chrześcijaństwu ideologią nazistowską.

3. Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie wyrosło z pobożności ludu warmińskiego do Matki Boskiej. Wcześniej, jak i w okresie omawianych lat, pozostawało ono przede wszystkim sanktuarium ludowym, do którego wierni nie szli, aby podziwiać sztukę, uprawiać turystykę, lecz pielgrzymowali, aby się modlić.

W ludowym charakterze pobożności maryjnej, która uczyniła Gietrzwałd sławnym miejscem pielgrzymkowym, tkwi jego specyfika i siła.

4. Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie od lat było w szczególności sposobem związane z polskością Warmii. Na maryjnej glebie Gietrzwałdu kwitło polskie życie społeczne, kulturalne i literackie. Mimo trudności i ograniczeń w latach międzywojennych Gietrzwałd nie utracił swego polskiego charakteru. Gdy w 1945 powrócił do Polski, przed sanktuarium tym otworzyła się nowa, pełna rozkwitu przyszłość.

DER MARIENWALLFAHRTSORT GIETRZWAŁD IN DEN JAHREN 1921—1939

ZUSAMMENFASSUNG

Seit jeher war Gietrzwałd (Dietrichswalde) geistiger Mittelpunkt des polnischen Lebens für die dort ansässige polnische Bevölkerung. Diese Stellung behielt das Dorf auch nach der Volksabstimmung im Jahre 1921, obwohl der Germanisierungsprozess, besonders in den Jahren 1924—1934, sich auch auf die polnischen Kirchenandachten ersreckte. Infolge der Grenzziehung zwischen Polen und Deutschland, wobei Gietrzwałd zu Ostpreussen fiel, verringerte sich der Zustrom von Pilgern zu diesem Wallfahrtsort merklich, aber trotzdem hat dieser Ort seinen volkstümlichen, polnischen Charakter nicht verloren.

In den zwanziger Jahren zeigte dieses ermländisches Sanktuarium seine geistig-religiöse Tätigkeit hauptsächlich durch die feierliche Begehung der Marienfeste, besonders des Festes Mariae-Geburt. Zu dieser religiösen Belebung haben auch im gewissen Grade die Feierlichkeiten des fünfzigjährigen Jubiläums der Erscheinungen der Gottesmutter in Gietrzwałd im Jahre 1927 beigetragen.

Die kirchlichen Behörden und auch die ermländische Geistlichkeit waren diesem Marienwallfahrtsort gegenüber zurückhaltend und in vielen Fällen sogar abgeneigt. Erst Maximilian Kaller, der Bischof von Ermland (1930—1947) nahm eine andere Haltung ein. Aufgrund des Beschlusses der Diözesansynode aus dem Jahre 1932 wurde der Wallfahrtsort Gietrzwałd als gleichberechtigt mit anderen Wallfahrtsorten erklärt, nahm aber praktisch in den nächstfolgenden Jahren wegen des massenhaften Pilgerzustroms die Hauptstellung ein.

Die Tätigkeit des Bischofs Maximilian Kaller fällt in dem damaligen Deutschland

in die Zeit der Machtergreifung durch Hitler, in die Zeit der Rechtlosigkeit und des wachsenden Terrors. In seinem seelsorgerischen Programm zur Festigung des Glaubens unter seinen Diözesanen, insbesondere der Jugend, und zur Vorbereitung einer siegreichen Auseinandersetzung mit der nationalsozialistischen Ideologie, sollte den Diözesanwallfahrten nach Gietrzwałd eine besonders wichtige Rolle zufallen. Sie fanden in den Jahren 1934, 1936 und 1938 statt, hatten einen Massencharakter und trugen das Zeichen einer Glaubenskundgebung.